

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja I

Jezus skazany na śmierć

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.

Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: «Skąd Ty jesteś?» Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: «Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi».

Scena sądu Piłata jest wyjątkowa. Jerozolima była miastem zbuntowanym i trudną placówką. Dla Piłata nie była wyróżnieniem, była ciągłą obawą o kruchy pokój między Żydami a Rzymianami. Pokój, który powinien być powszechny w Świętym Miście, był pozorny. Z jednej strony Piłat chciał uwolnić Jezusa by nie wywołać buntu w jego zwolennikach. Z drugiej strony musiał udobruchać Żydów i nie dopuścić do zarzewia powstania. Musiał również – jako Rzymian – dbać o interesy Rzymu i nie pozwolić na kolejną rewoltę. Trudne zadanie lawirowania na granicy pokoju i wojny. A gdzie w tym wszystkim jest pokój? Stoi przed Piłatem, ubiczowany, wyszydzony. Chociaż w tej chwili wydaje się, że jest kontrolowany i poddany ciemnościom, to jednak – jak sam mówi – nie mają oni władzy nad nim, bo ta, pozorna, dana im jest z góry. Spotkanie Jezusa i Piłata musiało być wyjątkowe. Dla Żydów był on schizmatykiem, obrazoburcą, a dla Piłata? Nie mógł być taką osobą, bo w przeciwnym razie, nie starałby się go uwolnić, jak mówi Ewangelista. Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Przy narodzeniu chóry anielskiej wyśpiewywały ten hymn. Teraz jego głos zagłuszały okrzyki rozjuszonego tłumu, w których nie było dobrej woli. Miały ją jedynie dwie osoby uczestniczący w tym wydarzeniu – Piłat (przynajmniej częściowo) i jak mówi tradycja apokryficzna, jego żona Klaudia.

Po której stronie Ty Bracie i Sostro jesteś gdy stoisz w obliczu Pokoju? Czy poświęcasz pokój w imię doraźnych korzyści? czy zastanawiasz się, czy Twoje czyny, słowa, nie staną się przyczyną utraty pokoju?

Któryś za nas cierpiał rany.

Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja II

Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogostawimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Jakże bardzo sprzeczne z tym najdoskonalszym porządkiem wszechświata są tarcia tak między poszczególnymi ludźmi, jak i między narodami, jak gdyby stosunki wiążące je między sobą mogły być podtrzymane wyłącznie siłą. A przecież Stwórca świata wyrzył głęboko w sercu człowieka prawo, które sumienie własne mu ukazuje i każe wiernie zachowywać: "Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje się jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające". Zresztą jakżeby mogło być inaczej? Wszystko bowiem, co Bóg uczynił, odzwierciedla Jego nieskończoną mądrość, a odzwierciedla tym jaśniej, im bardziej uczestniczy w tej doskonałości.

Czy we wspomnianym porządku wszechświata jest miejsce dla Boga, który staje się człowiekiem i za swoje siostry i braci bierze na ramiona krzyż? Gdybyśmy nie znali chrześcijaństwa i usłyszeli o podobnym wydarzeniu, zapewne poddalibyśmy je w wątpliwość. Byłoby dla nas sprzecznością. Bóg skazany na mękę przez człowieka. Bóg, który dobrowolnie zgadza się na zasądzoną karę. Za ledwie w tych dwóch zdaniach dostrzec można wielką sprzeczność, wywrócenie porządku, ładu. A jednak to się wydarzyło. A jednak to nadal się dzieje. Stwórca obdarzył nas sumieniem. To ono jest głosem powstrzymującym nas przed czynieniem zła i to ono zmusza nas do refleksji, gdy zło uczynimy. To sumienie nas oskarża i uniewinnia. Jezus ujmujący krzyż to obraz doskonałego wypełnienia Boskiego planu i zarazem obraz ludzkiej zapalczywości, nienawiści, która kierowała mieszkańcami Jerozolimy domagającymi się śmierci ich odrzuconego Mesjasza. Dawca pokoju, dla wprowadzenia prawdziwego pokoju, którego świat dać nie może, ujmuje z całych sił krzyż. Przez niego wprowadzi na świat pokój. Ale nie taki, jaki wydaje się światu właściwy. Pokój serc, który przemieni świat, tak jak odmienione zostało oblicze Jezusa na Górze Tabor. Prośmy o ten przemieniający nasz pokój, ufajmy w jego odkrycie przez krzyż.

Któryś za nas cierpiał rany.

Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja III

Jezus upada po raz pierwszy

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogostawimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Błędne poglądy stają się często źródłem błędnych sądów wielu ludzi niemających, że stosunki łączące poszczególnych ludzi z ich społecznościami państwowymi mogą rządzić się tymi samymi prawami, którym podlegają pozbawione rozumu siły i elementy wszechświata. A przecież prawa, jakimi stosunki te powinny być regulowane, są innego rodzaju i należy ich szukać jedynie tam, gdzie zapisał je Stwórca wszechrzeczy, to znaczy w naturze ludzkiej. Z tych to właśnie praw czerpią ludzie światło: najpierw dla regulowania swego współżycia, następnie dla ustalania zasad układu stosunków między obywatelami i władzami publicznymi w każdym kraju, dalej dla ułożenia wzajemnych kontaktów między państwami, wreszcie dla wytyczenia zasad współżycia poszczególnych ludzi i państw ze społecznością wszystkich narodów, której zorganizowania domaga się usilnie wspólne dobro wszystkich ludzi.

Patrząc na Jezusa upadającego pod krzyżem, przywołajmy w nawiązaniu do przytoczonych słów, współczesne tendencje, które tak często nie myśląc o dobru wszystkich ludzi, podważają fundamenty świata. Ludzie nie rodzą się źli. Z natury nie jest też zły cały rodzaj ludzki. Jednak widzimy, że mimo postępu cywilizacyjnego, świat nadal daleki jest od pokoju. Powstające prawa i regulacje wielokrotnie powodują napięcia, konflikty, zakłócają wzajemną egzystencję ludzi, przyczyniają się do podziałów. Wiele regulacji prawnych więcej komplikuje, niż reguluje, a wydawać by się mogło, że postęp powinien czynić wszystko lepszym. Coraz częściej jednak stajemy się ofiarami źle rozumianych praw – krótkowzrocznych, nieprzemyślanych w skutki; praw, które poddają w wątpliwość istniejące od stuleci relacje, zasady, normy. Widzimy, jak w ciągu niespełna stulecia zmienił się kanon etyczny, kanon moralności. Zmiany są potrzebne, jednak zawsze ich wprowadzaniu powinno towarzyszyć przemyślane spoglądanie ku przyszłości i ocena skutków tych zmian. Patrząc na staniającego się pod krzyżem Jezusa, pomyślmy o tych wszystkich dobrych i sprawiedliwych, którzy upadają pod ciężarem złych praw, opacznych decyzji, jak również o tych, którzy tworząc w myśl własnych swoich błędnych sądów złe prawa, przyczyniają się do wielu ludzkich dramatów. Prośmy o dobre prawa, przemyślane decyzje i kierowanie się dobrem wspólnym wszystkich, którzy stanowią o drugim człowieku i jego życiu.

Któryś za nas cierpiał rany.

Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja IV

Jezus spotyka swoją Matkę

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Ponadto udział kobiet w życiu publicznym jest już faktem dokonany i oczywistym. Upowszechnia się on może szybciej wśród narodów wyznających wiarę chrześcijańską, a wolniej, chociaż też powszechnie, w narodach będących spadkobiercami innych tradycji i cywilizacji. Ponieważ kobiety są z każdym dniem bardziej świadome swej godności ludzkiej, nie zgadzają się na traktowanie ich jako istot bezdusznych czy też jakichś narzędzi, lecz domagają się praw i obowiązków godnych ich ludzkiej osobowości, tak w życiu domowym, jak i publicznym.

„Niech mi się stanie według słowa twego” – słowa wypowiedziane przez Marię wydają się nie przystawać do słów papieża Jana XXIII. Nic bardziej mylnego. Maria, mimo iż wybrana przez Boga, miała pełną wolę by powiedzieć „nie”, „nie chcę”, „nie jestem godna”. Korzystała z wolnej woli, jaką Bóg obdarzył człowieka. Zgodziła się jednak przyjmując wyjątkowy dar i stać się w konsekwencji matką nas wszystkich. Już od początku jej życie nie było łatwe. Józef wziął ją do siebie by nie została osądzona przez współbraci, jako niezamężna, lecz mająca dziecko kobieta. Twarde i bezwzględne było prawo tamtych czasów. Później rodzi zbawcę świata w ubóstwie, wreszcie by Go ocalić ucieka do Egiptu. Od kapłana słyszy, że miecz boleści przeniknie jej serce. Widzi dorastającego Syna, który staje się nauczycielem wielu. Towarzyszy jego dobrym i trudnym chwilom. Obserwuje, jak wobec Jezusa i jego towarzyszy rośnie zagrożenie ze strony przeciwników. Wreszcie jest świadkiem Jego pojmania, biczowania, wyszydzenia, ukrzyżowania. Zaledwie kilka powyższych zdań dobitnie świadczy o trudnym losie Marii. Dzisiaj, na współczesnych drogach krzyżowych ludzkości, wielokrotnie możemy spotkać kobiety dźwigające ciężar życia codziennego. Ileż żon pozostawionych samym sobie przez zdradzających ich mężów i partnerów, matek pozostawionych z dziećmi, odrzuconych przez społeczeństwo lub sprowadzonych wyłącznie do roli służącej mężczyźnie. Z drugiej strony kobiety wyzwolone, buntowniczkami, momentami odrzucające swą kobiecość i uznające ją za powód tej czy innej opresji ze strony mężczyzn. Dla jednych i drugich jest miejsce na świecie. Wszystkie je spotyka Jezus zmierzający po ludzkich drogach. Żadnej nie osądza, tak jak nie osądził jawno grzesznicy czy Marii Magdaleny. W każdej zaś widzi spojrzenie swej Matki, bo jest ono we wszystkich kobietach. Ale nie oznacza ono jedynie macierzyństwa, ale kobiecość jako taką, równoprawność i równoważność wobec Boga i Jego stworzenia. Nie ma więc różnicy między mężczyzną a kobietą. Przed Bogiem są tacy sami – powołani do dobra, miłości i pokoju.

Któryś za nas cierpiał rany. Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja V

Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi nieść krzyż

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Wszelkie współzycie ludzi, jeżeli chcemy, aby było dobrze zorganizowane i rozwijało się pomyślnie, musi opierać się na podstawowej zasadzie, że każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki, wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury. A ponieważ są one powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich w żaden sposób wyrzec. Jeśli zaś spojrzymy na godność osoby ludzkiej w świetle prawd objawionych przez Boga, to będziemy musieli niewątpliwie ocenić ją znacznie wyżej. Ludzie zostali bowiem odkupieni za cenę krwi Jezusa Chrystusa, stali się mocą łaski Bożej dziećmi i przyjaciółmi Boga i zostali ustanowieni dziedzicami chwały wiecznej.

Szymon Cyrenejczyk wracający z pola do rodziny został zmuszony przez Rzymian do pomocy Jezusowi. Zapewne się wzbraniał by nie narazić się na rytualną nieczystość, jaka stała się jego udziałem gdy dotknął skazańca, bluźniercy i krwi, którą był zboczony. Nałożono na niego obowiązek pomocy skazańcowi, temu, który mówił, że jest chlebem żywym, temu, który kazał pić swoją krew. Dla bogobojnego Żyda była to herezja i bluźnierstwo. Tym bardziej Szymon chciał się pospiesznie oddalić, wrócić w spokoju do domu, do żony i synów. Jednak gdy już został zmuszony do niesienia krzyża Jezusa, gdy spojrzął w Jego oczy, zobaczył w nich obowiązek... Obowiązek miłości człowieka – każdego, nawet własnych nieprzyjaciół. Ten obowiązek miłości jest jednym z przymiotów Boga, chociaż często o nim zapominamy. Obowiązek, który nie jest czymś nakazanym, danym z góry, jest czymś, co jest tak stopione z Jezusem, jak jego ludzka i boska natura. Dlaczego? Bo Jezus kocha wszystkich bezwarunkowo. Sam jest miłością. Gdy Szymon spojrzął w zmęczone oczy, może zobaczył w nich przyszłość, krzyż, zbawienie, może i nas, którzy teraz, w tym momencie idziemy by wspólnie modlić się o pokój. W Jezusie skazańcu zobaczył Szymon godność osoby ludzkiej i to ona spowodowała, że pomógł mu dźwigać ciężkie brzemie.

Czy my dzisiaj, widząc „skazańca naszych czasów” dostrzegamy w nim lub w niej, godność osoby ludzkiej? Czy odwracamy wzrok? Jesteśmy jak Szymon czy może.....

Któryś za nas cierpiał rany.

Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja VI

Weronika ociera twarz Jezusa

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Przechodząc do omówienia praw człowieka zauważamy, że ma on prawo do życia, do nienaruszalności ciała, do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia sobie odpowiedniego poziomu życia, do których należy zaliczyć przede wszystkim żywność, odzież, mieszkanie, wypoczynek, opiekę zdrowotną oraz niezbędne świadczenia ze strony władz na rzecz jednostek. Z tego wynika, że człowiekowi przysługuje również prawo zabezpieczenia społecznego w wypadku choroby, niezdolności do pracy, owdowienia, starości, bezrobocia oraz niezawinionego pozbawienia środków niezbędnych do życia.

Wszystko, o czym pisze papież Jan, zostało w trakcie drogi krzyżowej odmówione Jezusowi. Podstawowe prawa, o które walka była i jest w wielu przypadkach powodem utraty pokoju, zostały Jezusowi odebrane. I kiedy wydawało się, że nic dobrego już Go nie spotka podczas tej ostatniej drogi, pojawiła się Ona – śniadolica, ciemnowłosa, pieknooka Weronika. Zatrwożonymi, zalęknionymi oczyma wybrała najbezpieczniejszą drogę, by przedrzeć się przez rozwścieczony tłum i Rzymian i dostać się do Jezusa. Jej trzepoczące od strachu serce, w jednej chwili wypełniło się niezwykłą siłą. I gdy uklęka przy opadającym z sił Jezusie, kiedy otarła Jego zmęczoną twarz, stało się to, na co nie liczone. W Weronice ucieleśniła się dobroć, troska, opieka, to wszystko, o czym mówi Jan XXIII, jako o wyznacznikach podstawowych praw ludzkich. W chwili niedoli Weronika stała się niczym miłość i miłosierdzie, troskliwa opiekunka w słabości.

Od 2015 roku skala niedożywienia na świecie utrzymuje się na poziomie około 9%. Ponad połowa mieszkańców Indii cierpi z powodu niedoboru pożywienia. Ponad 1/3 mieszkańców Nigerii, Etiopii, Tanzanii, Kenii, Mozambiku, Czadu zmaga się z klęską głodu, która jest następstwem konfliktów zbrojnych i katastrof naturalnych. 21% dzieci w wieku poniżej 5 lat cierpi z powodu zaburzeń rozwoju fizycznego w następstwie niedożywienia. Statystyki odnoszące się do braku dostępu do wody, opieki medycznej, edukacji i wielu innych podstawowych praw, są jeszcze bardziej zatrważające. Weroniki są potrzebne, jak nigdy wcześniej. Anioły dobroci są wśród nas spotykamy je, czasem doświadczamy ich pomocy. Patrząc na anioła dobroci Weronikę, prośby by stała się dla nas wzorem miłości bliźniego.

Któryś za nas cierpiał rany.

Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja VII

Jezus upada po raz drugi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogostawimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Każdemu człowiekowi winno też przysługiwać nienaruszalne prawo pozostawania na obszarze swego własnego kraju lub też zmiany miejsca zamieszkania. A nawet - jeśli są do tego słuszne przyczyny - ma on prawo zwrócić się do innych państw z prośbą o zezwolenie mu na zamieszkanie w ich granicach. Fakt, że ktoś jest obywatelem określonego państwa, nie sprzeciwia się w niczym temu, że jest on również członkiem rodziny ludzkiej oraz obywatelem owej obejmującej wszystkich ludzi i wspólnej wszystkim społeczności.

Przy drugim upadku Jezusa, pomyślmy o tych wszystkich, którzy zmuszeni są do opuszczenia swojej Ojczyzny czy domu. Pochylmy się nad tymi, którzy szukają schronienia w innej ziemi, w obcej kulturze. Jest ich dzisiaj wielu: Ukraińcy, ofiary konfliktu między Armenią i Azerbejdżanem, walk w Kamerunie, Demokratycznej Republice Konga, Etiopii, Mali, Somalii, Sudanie, Myanmarze, Afganistanie, Jemenie, Izraelu i Palestynie, Burkina Faso i wielu innych zakątkach świata. Wiek XXI stał się czasem wielkich wędrówek i migracji, których powodem są wojny i konflikty, głód, poszukiwanie pracy, zgromadzenie globalnego kapitału w ręku nielicznych, którzy dyktują warunki większości pozbawionej dostępu do bogactw natury, które wszystkim zostały równo przyznane przez Stwórcę. Drugi upadek Jezusa niech nam uprzytomni, jak kruchy - mimo tragedii dwóch wojen światowych - jest pokój. Ile trzeba włożyć wysiłku w jego zachowanie, ile starań nie przynosi skutku i w jak wielu miejscach naszego globu granica między pokojem a wojną ulega nadwyrężeniu czy przerwaniu. Przy tej okazji pomyślmy o milionach wędrowców wygnanych lub uciekających ze swoich państw. Widzimy w nich dzisiejszych odpowiedników Izraelitów poszukujących swojego Kanaanu. Bogu polecamy ich drogę. Niech Bóg ich błogostawi i strzeże, niech rozpromieni nad nimi swe oblicze, niech ich obdarzy swą łaską, niech zwróci ku nim swoje oblicze i niech ich obdarzy pokojem.

Któryś za nas cierpiał rany.

Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja VIII

Jezus i lamentujące kobiety

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Ponieważ zaś ludzie posiadają i ciało, i duszę nieśmiertelną nie mogą w tym życiu doczesnym ani zaspokoić w pełni swych potrzeb, ani osiągnąć doskonałego szczęścia. W związku z tym należy dążyć do dobra wspólnego za pomocą tego rodzaju metod i środków, które by nie tylko nie przeszkadzały wiecznemu zbawieniu ludzi, ale nawet dopomagały do jego osiągnięcia.

Płaczące niewiasty spoglądały na Jezusa jedynie przez pryzmat doczesności, po ludzku. Było im go żal. Skupiając się na żalu, nie dostrzegały tego, co było ponad „tu i teraz”. To zaś spowodowało surową reakcję Jezusa, który kazał kobietom płakać nad sobą i swoimi synami. W Jego słowach brzmiał pewien wyrzut, może i nuta rozczarowania, że Jego starania, nauczanie nie padło na żyzną glebę, lecz rozdziobane zostało przez kruki. Zarazem w słowach tych, choć szorstkich, była troska o przyszłość pouczanych kobiet, troska o ich nieśmiertelne dusze. Płaczki nie dostrzegały, jak bardzo są szczęśliwe w porównaniu z Marią. One miały przy sobie swoich synów. Maria musiała patrzeć jak w miarę stępania po Kalwarii, życie Jej dziecka się skraca.

Mimo nieśmiertelnej duszy często jesteśmy przywiązani zbyt mocno do doczesności. Zabiegamy o to, co przemijające, gromadzimy dobra, która przywiązują nas do życia, przestaniając często sens ważniejszy – odkrycie Boga w drugim człowieku. Lamentujące kobiety nie rozumiały sensu poświęcenia Jezusa. Widziały tylko Jego cierpienie. Pismo Święte nic o nich nie mówi. Również tradycja apokryficzna milczy w ich temacie. Czy zetknęły się wcześniej z Jezusem? Wydaje się, że tak, skoro opłakiwały Jego los. Musiały również słyszeć o głoszonej przez cieślę z Nazaretu nauce.

Płaczące niewiasty doskonale odzwierciedlają świat dzisiejszy, który również zdaje się nie dostrzegać Jezusa i Jego nauczania. Pochłonięty jest terażniejszością. Wielu cierpi, płacze w skrytości serca domowych dramatów, jednak coraz rzadziej pociechy szuka się w słowach „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”.

Któryś za nas cierpiał rany.

Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja IX

Jezus upada po raz trzeci

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Dlatego społeczność posiada prawidłowy ustrój, działa skutecznie i odpowiada człowieczej godności wówczas, gdy rządzi się prawdą, jak napomina św. Paweł Apostoł: "Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami". Nastąpi to rzeczywiście, jeśli wszyscy uznają w pełni nie tylko swoje prawa, lecz również i swe obowiązki wobec innych. Ponadto wspólnota ludzka staje się taką, jaką wyżej naszkicowaliśmy, wtedy gdy obywatele, kierując się sprawiedliwością, starają się i o poszanowanie praw innych, i o wypełnianie swoich własnych obowiązków; jeśli ożywia ich taka miłość, że odczuwają potrzeby innych jak swoje własne, dzielą się z nimi swoimi dobrami i starają się o to, aby wszystkich ludzi na świecie łączyły najszlachetniejsze pragnienia serc i umysłów. Ale to jeszcze nie wszystko. Społeczność ludzka bowiem wzmacnia się poprzez wolność - gdy stosuje się metody odpowiadające godności jej obywateli, którzy, będąc z natury swej obdarzeni użytkowaniem rozumu, są z tej racji odpowiedzialni za swe czyny.

Fałsz i obłuda. Pocałunek zdrady, jaki Judasz złożył na policzku Jezusa, był wyrazem kłamstwa. To zaś zdaje się towarzyszyć współczesnemu światu. Odnajdujemy je w słowach polityków, mediach, kulturze, ale i w relacjach międzyludzkich. Kłamstwo służy uzyskaniu dominacji, ukryciu własnych błędów, zatuszowaniu przestępstw. Jesteśmy świadkami coraz częściej pojawiających się nacjonalizmów, szowinizmów i dyktatur. Demony przeszłości, które zdawało się zostały pogrzebane po II wojnie światowej, odradzają się. Oszczerstwo, pomówienie, sfalszowane dokumenty i fotografie, ułatwiają manipulowanie prawdą, która staje się narzędziem kontroli nad słabszymi. Poczucie obowiązku i misji społecznej stają się często maską, zakładaną przez pozbawionych skrupułów polityków. Swobody i prawa obywatelskie stają się kartą przetargową w politycznych rozrywkach.

Patrząc na trzeci upadek Jezusa, uzmysławiamy sobie słabość dnia dzisiejszego, zbarbaryzowanie relacji międzyludzkich, zanik społecznej wrażliwości, kierowanie się prywatą, zachłannością i wyzyskiem, ograniczanie wolności w coraz bardziej stehnicyzowanym, wyalienowanym świecie. Wiemy jednak, że Jezus powstał i kontynuował swą drogę, a jej zwieńczeniem było stworzenie wszystkiego nowego. Niech ta przemiana obejmie także nasz świat i społeczeństwo.

Któryś za nas cierpiał rany.

Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja X

Jezus obnażony z szat

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Ponadto człowiek ma naturalne prawo do należnego mu szacunku, do posiadania dobrej opinii, do wolności w poszukiwaniu prawdy oraz - przy zachowaniu zasad porządku moralnego i dobra ogółu - do wypowiedania i rozpowszechniania swych poglądów oraz swobodnej twórczości artystycznej.

Jezus stojący nagi pozbawiony został należnego każdemu człowiekowi szacunku i intymności ciała ludzkiego. Jego oprawcy wierzyli, że wystawiając go na pośmiewisko i obnażając zdolają pozbawić Go godności, a u Jego wyznawców wywołają zawstydzenie przechodzące w odrzucenie. Widząc postawnego, dobrze zbudowanego mężczyznę, nagiego i wybatożonego wątpili w Jego słowa i nauczanie:

„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie”.

Nauka Jezusa była trudna dwa tysiące lat temu. Nie mniej trudna jest dzisiaj. Współczesny świat nie lubi wysiłku, długotrwałych starań, unika tego, co wiąże się z ubóstwem, cierpieniem, starością, chorobą. Naprzeciw temu wszystkiemu wychodzi Jezus, cichy i pokornego serca, taki sam teraz, jak wówczas stojący przed tymi, którzy odrzucali Jego, których przerażało Jego przestanie i prawda z niej wynikająca.

Któryś za nas cierpiał rany.

Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja XI Jezus ukrzyżowany

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Godność osoby ludzkiej wymaga ponadto, aby człowiek w działaniu postępował według własnej rozwagi i z zachowaniem wolności osobistej. Dlatego we wszelkiej społeczności politycznej człowiek powinien przede wszystkim z własnej inicjatywy i wyboru zachowywać prawa, wypełniać obowiązki i współdziałać z nimi w rozmaitych pracach i dziełach. Każdy więc ma działać zgodnie z własną inicjatywą, poglądami i poczuciem obowiązku, a nie - jak to często bywa - pod przymusem lub za namową z zewnątrz. Jeśli bowiem jakaś społeczność ludzka opiera się tylko na przemoc, to nie ma ona w sobie żadnych cech ludzkich. Pozbawia się bowiem ludzi wolności, zamiast zachęcać ich do rozwoju i dążenia do doskonałości.

Bóg, Jezus, mógł nie dopuścić do swojego ukrzyżowania. W Ogrójcu po ludzku bał się, prosił o odsunięcie od niego kielicha goryczy. Jednak w swej wolności – Boga i człowieka zarazem – Jezus zezwolił by śmiertelni uczynieni na obraz i podobieństwo Stworzyciela, użyli wobec swego Boga przemocy. Pozbawiony wolności ofiarował wolność innym. Pozwolił człowiekowi podnieść rękę na siebie samego. Tak, jak w Edenie dał człowiekowi możliwość wyboru, tak też na Golgocie ponowił swoje pełne oddanie dla ludzi. Z opisów wizji Katarzyny Emmerich dowiadujemy się o wyjątkowym okrucieństwie, jakiego legioniści dopuścili się wobec Jezusa:

Jęk bolesny wydarł się z piersi Jezusa. Ciało straszliwie rozpięte obsuwało się ku dołowi, rany porzyciągały się i krew zaczęła spływać obficie, kości wywichnięte ze stawów uderzały z chrzęstem o siebie. Kaci potrząsnęli jeszcze krzyżem, by ustawić go mocno, i w celu utwierdzenia go w skale wbili wokół pionowej belki pięć klinów. (...) Krzyże łotrów, zwrócone nieco ku sobie i różniące się od krzyża Jezusowego, stały na krajach pagórka po prawej i lewej jego stronie, nieco poniżej, w odległości takiej, że środkiem można było przejechać konno. Jeden łotr modlił się, drugi szydził z Jezusa.

Widząc ofiarę Jezusa, dobry łotr prosił o przebaczenie, o pokój serca. Był jedynym, który o to zabiegał. Nikt spośród świadków ukrzyżowania nie prosił Jezusa o przebaczenie, chociaż On wybaczył wszystkim, gdyż nie wiedzieli co czynią.

Któryś za nas cierpiał rany.
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja XII

Jezus umiera na krzyżu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka!

Pojmanie i mękę Chrystusa poprzedza rozmowa pokrzepienia i zapowiedź nadejścia Ducha Pocieszyciela. Ostatnie dni były dla apostołów wyjątkowe, wjazd do Jerozolimy i witanie Jezusa jak króla, rosnąca zawiść faryzeuszy i Sanhedrynu, sugerowały, że oto spełnia się zapowiedź nadejścia mesjasza. Jednak owemu podekscytowaniu towarzyszyły również niepewność, obawa, wreszcie strach, który spowoduje, że uczniowie uciekną z Ogrodu Oliwnego. Słowa pocieszenia, obietnicy wypowiedziane przez Jezusa miały wzmocnić ducha jego uczniów. Jakże trudne musiały się wydawać w momencie gdy Jezus wisiał na krzyżu, wycieńczony wypowiadał słowa „W Twoje ręce powierzam ducha mego”. Gdzie był pokój, o którym usłyszeli? Teraz na pewno go nie widzieli. Przed ich oczyma był ich nauczyciel. Bezbronny, otoczony Rzymianami, wrogą siłą. Nauczyciel, przewodnik duchowy, przyjaciel, Mesjasz, martwy człowiek. Serca wielu widzących zwisające bezwładnie na krzyżu ciało Jezusa były zatrwożone i pełne wątpliwości. Piotr, który być może gdzieś z oddali obserwował całe wydarzenie, musiał szczególnie mocno odczuwać wstyd związany z wyparciem się swego mistrza. Wielu było tych, którzy rozczarowani ulegli i przyłączyli się do rozkrzyczanej tłuszczy, złorzecząc Jezusowi, drwiąc z niego. Kajfasz i Piłat natomiast odetchnęli z ulgą. Fałszywy prorok nie żyje. Nie był więc tym, za kogo się podawał. Nic się nie zmieni, nasza władza zostanie zachowana, a dzięki naszej skuteczności jeszcze się wzmocni. Jakże złudne były to nadzieje oprawców Jezusa. Nie byli tego świadomi, ale bezpowrotnie zniknęły, gdy pierwsza kropla krwi z przebitego boku Nazareńczyka dotknęła ziemi i dokonała jej obmycia, otwierając synom i córkom Adama bramy zbawienia i pokój wieczny. Przez swoją śmierć Bóg wprowadził pokój między Nim a rodzajem ludzkim, który poprzez grzech pierworodny oddaliła się od swego Stwórcy. Jednak Apostołowie zrozumieli to dopiero, gdy Duch Pocieszyciel zstąpił na nich, odślaniając zarazem tę prawdę i nam, którzy dzisiaj w tej chwili przywołujemy łaski Ducha Świętego.

Któryś za nas cierpiał rany.
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja XIII Jezus zdjęty z krzyża

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

Tak się składa, że podczas tych świętych dni powinniśmy zwracać się z błagalnymi modlitwami do Tego, który przez ogrom Swych cierpień i śmierć nie tylko unicestwił grzech - źródło i zarzewie niezgody, nędzy, nierówności - lecz również przez przelanie Swej Krwi przywrócił ród ludzki do łask Ojca Niebieskiego i obdarzył go pokojem: "On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur - wrogość. A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko".

Absolutna cisza przerywana hukiem spadającej na ziemię łzy Marii, gdy przyjmowała w dłonie opuszczane z krzyża ciało jedynego syna. Niemy krzyk Jana i Józefa z Arymatei. Pękające serce Marii Magdaleny. I cisza stojących wokół mieszkańców Jerozolimy i Rzymian. Ci ostatni milczeli nie przed majestatem Boga czy śmierci, ale złękniemi trzęsieniem ziemi i mrokiem, który ogarnął ziemię. Bliscy Jezusa zaś milczeli z powodu bezsilności, trudności z pogodzeniem się z tym, co myśleli, że się stało. Tak po ludzku widzieli koniec, kres wszystkiego. Być może zastanawiali się nad tym, co dalej. Jan i nieobecni Apostołowie zapewne mieli przez moment obawy o ich własną przyszłość, czy aby także oni nie zostaną pochwyceni i podobnie zamordowani. Największa była jednak ufność niewiast - Matki, Marii Magdaleny i Marii żony Kleofasa. To one w niedzielny poranek udadzą się do grobu. Teraz zaś czule ujmują ciało swojego Boga i Pana.

Scena zdjęcia z krzyża wywołuje często myśl o bezpowrotnym końcu, o zawiedzionej nadziei. Pokój, który miał nastąpić wraz z pojawieniem się Mesjasza, złoty okres wyczekiwany przez Żydów, nie nastąpił. Tak przynajmniej wielu myślało. Apostołowie i zwolennicy Jezusa wierzyli w nastanie królestwa prawdy i pokoju. Zwątpienie po śmierci bliskiej osoby jest częstym zjawiskiem. Samo poddawanie w wątpliwość wielu aspektów życia leży w ludzkiej naturze. Bóg jednak nie wątpi w swe stworzenie i daje mu czas na uwierzenie...

Któryś za nas cierpiał rany.
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA A.D. 2023

”DROGA POKOJU”

Stacja XIV

Jezus złożony w grobie

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogostawimy Tobie.
Boś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył.

Z encykliki Jana XXIII Pokój na ziemi

”Powstawszy Jezus Pan nasz, stojąc pośrodku uczniów swoich powiedział: Pokój wam, Alleluja - uradowali się uczniowie ujrawszy Pana”. Chrystus zatem przyniósł nam pokój i pokój pozostawił: ”Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka” Módlmy się więc gorąco do Boskiego Odkupiciela o pokój, jaki nam przyniósł. Niech On sam usunie z serc ludzkich wszystko, co może ten pokój naruszyć, i niech uczyni wszystkich świadkami prawdy, sprawiedliwości i miłości braterskiej. Niech ponadto oświeci Swym światłem umysły przywódców narodów, aby zapewniali obywatelom - wraz z należnym im dobrobytem - także i wspanialszy dar bezpiecznego pokoju. A wreszcie niech Chrystus nakłoni wolę wszystkich ludzi do zburzenia dzielącej ich zapory, do umocnienia więzi wzajemnej miłości, do zrozumienia innych, do przebaczenia wreszcie tym, którzy wyrządzili im krzywdę. Niech pod Jego działaniem i przewodnictwem wszystkie narody połączą więź braterstwa i niech wśród nich rozkwita i panuje bezustannie tak bardzo upragniony pokój.

Patrzymy na grób, na spowite w całun ciało. Mamy świadomość ułomności ludzkiego życia i nieuchronności śmierci. Podobnie jest z pokojem, który przemija. Wiemy jednak, że każdy niedzielny poranek jest powtórzeniem tamtego wyjątkowego dnia, gdy niewiasty przybyłe do grobu zobaczyły kamień odsunięty i pustkę skalnego grobu, która żal i tęsknotę w ich sercach natychmiast zastąpiły radością, wiarą i nadzieją zmartwychwstania. Podobnie jest też z pokojem. Gdy Chrystus ponownie zstąpi na ziemię, po czasie wielu cierpień nastanie powszechne królestwo pokoju i miłości.

„I zamieszka wraz z nimi i będę oni Jego ludem, a On będzie „Bogiem z nimi”. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Któryś za nas cierpiał rany.
Jezu Chryste zmiłuj się nad
nami.